

Na straży granicy
ludowego państwa

str. 2

Plan walki o obniżenie
kosztów przeladunku
w portach

str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 282 (1261)

GDAŃSK, PIĄTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 6

Wierny obrońca pokojowej pracy i wolności narodu polskiego

Akademia centralna w Warszawie w Dniu Wojska Polskiego

WARSZAWA PAP. 12 października br. — w VII rocznicę historycznej bitwy pod Lenino, obchodzonej jako Dzień Wojska Polskiego — w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademii.

Na akademii przybył Prezydent RP — Bolesław Bierut.

W akademii wzięli udział: członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Kowalskim na czele, członkowie rządu RP z premierem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Biura Politycznego, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, stołeczni przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele nauki, kultury, sztuki i prasy.

Obecni byli również szefowie oraz attaches wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR p. Wiktorem Z. Lebediewem na czele.

Uroczysta akademii stała się potężną manifestacją wielkiej miłości do odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego, gorącym wyrazem nierozdzielnej braterstwa broni z bohaterką Armią Radziecką, niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W prezydium obok przewodniczącego akademii — przew. Stół. Rady Narodowej Albrechta — z dwóch stron zasiadli: minister obrony narodowej Marszałek Polski Rokossowski, ambasador ZSRR p. W. Lebediew, wicepremier Mińc, członek Biura Politycznego KC PZPR Berman, przedstawiciel Armii Radzieckiej generał-major Grasułow, matka poległego bohatera i Armii, ob. Kalinowska, wiceminister obrony narodowej szef Sztabu Generalnego WP gen. Korczyński, wiceminister obrony narodowej gen. Popławski i gen. Jaroszewicz, przedstawiciele Armii Radzieckiej płk. Zabsztański i płk. Salnikow, min. Radkiewicz, min. Modzelewski, członek Rady Państwa — prezes NIK Józwiak — Witold, wiceministerał Sejmu Barcikowski, min. Matuszewski oraz sekretarz KW PZPR Wicha. Dalsze miejsca w prezydium zajęli przedstawiciele byłych uczestników bitwy pod Lenino, generalicji, oficerów.

Przemówienie generała majora Grasułowa

W siódmą rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego prze kazuję Wam w imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej gorące, bojowe pozdrowienia!

Przed siedmiu laty polscy żołnierze — kościuszkowcy, — ramie przy ramieniu z bohaterskimi woj skami radzieckimi otrzymali w walkach pod Lenino chrest bojowy i zapoczątkowali odrodzenie

nowego Ludowego Wojska Polskiego.

W wielkich bojach pod Lenino i nad Wisłą, pod Warszawą i nad Odrą, w Berlinie i nad Bałtykiem zahartowało się niezłomne braterstwo broni radzieckich i polskich żołnierzy, scementowane wspólnie przelana krew. To braterstwo broni stało się granitowym fundamentem przyjaźni polsko-radzieckiej, która od tego czasu wciąż wzrasta i umacnia się ku radości naszych narodów.

W wielkich bitwach o wyzwolenie ojczyzny hartowało się i kzepło Wojsko Polskie. Siła demokratycznej Armii Polskiej wynika z nierozdzielnej jej więzi, ze swym narodem. Opiera się ona na swym narodzie, na braterskiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i jego potężnej Armii.

Dziś Wojsko Polskie wraz z Armią Radziecką czujnie stoi na straży pokoju. i niezależnie od tego, jakie plany opracowywałyby imperialiści anglo-amerykańscy — nie uda im się osiągnąć swych zradzieckich celów, nie uda im się podporządkować sobie naszych miłujących wolność narodów.

Narody nasze, narody krajów demokracji i socjalizmu, aby nie dać się zaskoczyć znielacka — umacniają nieustannie bohaterskim trudem swą potęgę ekonomiczną, polepszając warunki życiowe mas pracujących, rozwijając naukę i kulturę. Lecz jednocześnie narody nasze są zawsze gotowe odpowiedzieć ciosem na cios podlegających wojennych.

DRODZY PRZYJACIELE! Zyczymy Wam i całemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w umacnianiu

nienu Ludowego Wojska Polskiego.

Niech żyje i rozwija się sławne Wojsko Polskie, rodzony brat naszej Armii Radzieckiej! Niech żyje bohaterski naród polski i jego Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje długie lata największy dowódca naszych czasów, wódz całej postępowej ludzkości — JÓZEF STALIN!

Burzę oklasków wywołuje przy bycie delegacji i Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, Dowódca sztabu Prezydentowi RP meldunek, którego treść podajemy osobno.

Następnie wiceprzewodniczący SRN Budowniczy Polski Ludowej — Michał Krajewski odczytuje depeszę uczestników akademii do generalissimusa Stalina. (Tekst zamieszczamy obok)

Słowa depeszy wywołują gorący, długo niemiłkający entuzjazm uczestników akademii. Przez wiele minut zgromadzeni skandują: Sta-lin, Sta-lin.

Miedzynarodowa, bojowy hymn proletariatu, konczy oficjalną część akademii. Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Zawsze gotowi do wypełnienia każdego zadania w służbie ludu i socjalistycznego budownictwa

Meldunek złożony Prezydentowi RP przez dowódcę Dywizji Kościuszkowskiej

WARSZAWA PAP. W czasie akademii w Warszawie w Dniu Wojska Polskiego, dowódca I WDP im. Tadeusza Kościuszki złożył Prezydentowi RP następujący meldunek:

Obywatelu Prezydencie! W imieniu i Warszawskiej Dywizji Pie-

W jednym szeregu z Armią Radziecką Wojsko Polskie trwa na straży pokoju Lud Warszawy DO JÓZEFA STALINA

Generalissimus Józef Stalin

Moskwa — Kreml

Robotnicy, żołnierze, inteligencja pracująca — zebrani w Warszawie na uroczystej akademii Stołecznej Rady Narodowej w Dniu Wojska Polskiego, ślą Wam — wodzowi całej postępowej ludzkości, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu chorążemu pokoju — WYRAZY NAJWIEKSZEGO PRZYWIĄZANIA I WDZIĘCZNOŚCI.

Naród polski nigdy nie zapomni, że dzięki zwycięstwu dowodzonej przez Was bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem, mogła powstać i rozwijać się Polska Ludowa, mogły powstać nasze siły zbrojne — Ludowe Wojsko Polskie.

Zwycięska i bezprzykładna w swym heroizmie wojna narodów radzieckich, pod Waszym genialnym kierownictwem przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi, była natchnieniem dla mas ludowych Polski, w naszej walce o wolną Polskę Ludową.

Dzięki Waszej ojcowskiej opiece Wojsko Polskie zostało zaopatrzone we wspaniałą broń radziecką. Oficerowie radzieccy uczyli żołnierza polskiego sztuki wojennej i władania nowoczesnym sprzętem wojskowym.

Pod Waszym naczelnym dowództwem, biorąc przykład z bohaterów Stalingradu — żołnierze Wojska Polskiego walczyli u 60-ku Armii Radzieckiej pod Lenino i Warszawą, Kolobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i Berlinem.

WASZA POMOC I TROSKLIWA OPIEKA STALE TOWARZYSZYŁY WOJSKU POLSKIEMU.

Ludowe Wojsko Polskie, wzorując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, ucząc się od swej wielkiej sojuszniczki, jak służyć sprawie wolności, pokoju i socjalizmu, stało się armią nowego typu, ARMIĄ WYZWOLONYCH ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW.

Nasze młode kadry oficerskie, synowie robotników i chłopów uczą się stalinowskiej nauki wojennej, NAUKI ZWYCIĘZANIA.

Siły zbrojne Polski Ludowej, biorąc przykład z Armii kraju zwycięskiego socjalizmu, nieustannie podnoszą swój poziom wykształcenia bojowego i politycznego, wzmacniają świadomą dyscyplinę wojskową i moralno-polityczną zważając swoich szeregów.

Lud pracujący naszej ojczyzny pod kierownictwem Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — ofiarnym wysiłkiem realizuje wielki plan 6-letni, plan budowy socjalizmu i podnosi siłę gospodarczą i obronną Polski Ludowej.

Wojsko Polskie stoi na straży niepodległości i budownictwa socjalistycznego w Polsce, na straży pokojowej pracy mas ludowych, którym drogę wskazują wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie budownictwa komunizmu.

W DNIU WOJSKA POLSKIEGO ZAPEWNIAMY WAS, ŻE SIŁY ZBROJNE POLSKI LUDOWEJ POD DOWÓDZTWE MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO NIEUGIECIE STOJĄ I ZAWSZE STAĆ BĘDĄ NA STRAŻY POKOJU W JEDNYM SZEREGU Z BOHATERSKĄ ARMIĄ RADZIECKĄ I WSZYSTKIMI SIŁAMI POSTĘPU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Niech żyje wieczna przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową!

Niech żyje nierozdzielne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką!

Niech żyje wódz światowego frontu pokoju — wielki STALIN!

Wymiana depesz między Kim Ir-senem a generalissimusem Stalinem

MOSKWA PAP. Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sen przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Stalina depeszę następującej treści:

Moskwa, K r e m l.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
Generalissimus JÓZEF STALIN.

W imieniu narodu koreańskiego, rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz w moim własnym imieniu przesyłam Panu, wielce szanowny Generalissimuse Stalina, a w Pańskiej osobie całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Naród koreański z głęboką wdzięcznością stale odczuwa przyjazne poparcie udzielane przez Związek Radziecki naszemu narodowi w walce o zjednoczenie i niepodległość naszej ojczyzny.

Dzięki bezinteresownej pomocy udzielanej nam przez Związek Radziecki, na podstawie zawartego w marcu roku ubiegłego między obu krajami porozumienia o współpracy gospodarczej i kulturalnej, naród koreański osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju naszej republiki. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, który niezmiennie walczy o demokrację, wolność i niepodległość dużych i małych narodów, umacnia w naszym narodzie wiarę w zwycięskie zakończenie świętej wojny wyzwolenie przeciwko interwentom amerykańskim i ich pachołkom — zradzieckiej klicy Li Syn-mana.

Wiemy, że w wojnie tej poparcie i sympatia miłujących pokój narodów całego świata z wielkim Związkiem Radzieckim na czele są po stronie narodu koreańskiego.

W II rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreą i Związkiem Radzieckim naród koreański z całego serca życzy Panu, Generalissimuse Stalin, długich lat życia i owocnej pracy dla szczęścia ludzkości, w imię pokoju i wolności narodów.

(—) KIM IR-SEN

Przewodniczący Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
Phenian, 10 października 1950 roku.

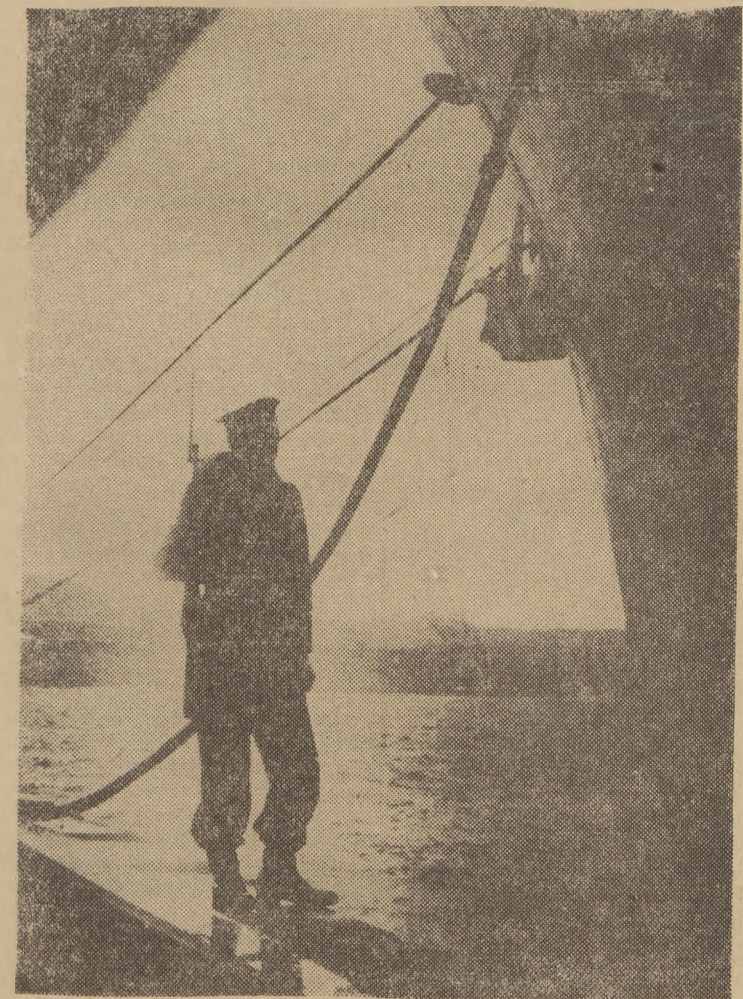
W odpowiedzi generalissimus Stalin przesłał Kim Ir-senowi następującą depeszę:

Przewodniczący Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej
KIM IR-SEN, Phenian

Dziękuję Panu, Panie Przewodniczący, za wyrażone przez Pana przyjazne uczucia i życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zyczę narodowi koreańskiemu, bohatersko broniącemu niepodległość swego kraju, pomyślnego zakończenia jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej demokratycznej Korei.

(—) J. STALIN



Na morskiej granicy czuwa żołnierz WOP.

swojego wykształcenia i pogłębiają swoją świadomość ideologiczną

W tej naszej pracy szkoleniowej natchnieniem dla naszych żołnierzy jest wysiłek klasy robotniczej, która pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwycięsko realizuje plan 6-letni. Nazwiska bohaterów budownictwa socjalistycznego, przodowników pracy, znane są i cenione w naszych szeregach: są one wzorem dla przodowników wykształcenia w wojsku.

Ta nasza praca nad nieustannym podnoszeniem gotowości bojowej jest odpowiedzią żołnierzy i Dywizji i całego wojska na prowokację imperialistów amerykańskich, na próby obudowania w Niemczech zachodnich pruskiego imperializmu pod protektoratem amerykańskim.

I Dywizja, podobnie jak i całe Wojsko Polskie, wie i rozumie, że ten nasz wysiłek szkoleniowy jest naszym żołnierskim wkładem w siłę światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Stalin.

Na wschodnim wybrzeżu Korei napastnik zatrzymany

PEKIN PAP. Komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszony w Phenianie w dniu 12 października rano, podaje, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekle walki z nacierającym nieprzyjacielem. W rejonie Kensonu i na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej silnymi przeciuderzeniami powstrzymały nieprzyjaciela, usiłującego posunąć się na północ i zadały mu poważne straty.

AKADEMIE z okazji Dnia Wojska Polskiego

W związku z obchodem Dnia Wojska Polskiego 14 i 15 bm. odbędzie się w tródmiejscie następujące uroczystości i imprezy.

14 bm. o godz. 15 w teatrze „Wybrzeże” we Wrzeszczu — uroczysta akademii, organizowana przez Wojewódzką Radę Narodową. W godzinach wieczornych 14 bm. odbędzie się w Gdańsku pochody młodzieżowe.

O godz. 18 tego samego dnia zalogi „Amady” i Parowozowni na Zaspie organizują akademie z udziałem delegacji jednostek wojskowych.

15 bm. na terenie całego województwa odbędzie się mar-sze jesienne dla młodzieży i wojska o „dobrym odznaki „Sprawny do pracy i obrony”

Na straży granicy ludowego państwa

W dniu dzisiejszym mija 5 lat od chwili powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Pięć lat ciężkiej i niezwykle odpowiedzialnej służby. Pięć lat twardej walki z wrogiem klasowym, usiłującym naruszyć naszą granicę dla uprawiania szpiegostwa, dywersji, sabotażu i przemytnictwa. Pięć lat walki w obronie naszych warstwowości, naszego życia, naszej wspaniale rozwijającej się gospodarki, przeciwko agentom i służusom imperializmu, którzy usiłują podnieść na nas swą zakrwawioną, zbrodniczą rękę, 5 lat walki w obronie państwa.

I chociaż przeszło 5 lat temu skończyła się wojna, żołnierze WOP toczą nadal cichą, ale zaciętą walkę ze szpiegami i dywersantami, aby ich koledzy spod Lenina i Berlina, którzy odłożyli karabin i wzięli w ręce kielnie, plug czy mesel, mogli spokojnie pracować, abyśmy mogli poświęcić wszystkie siły odbudowie naszej ojczyzny, budowie nowego, szczęśliwego, wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka życia — socjalizmu.

Nasza granica morska jest specjalnie narażona na penetrację wroga. Toteż nie jest przypadkiem, że właśnie na Wybrzeżu — jak to wykazały liczne procesy band podziemnych, szpiega Robineau i ostatni proces komendy głównej WIN — imperialistyczni agenci i „dyplomaci” państw kapitalistycznych rozwijają ożywiającą działalność, organizując punkty przetrwania dla własnych i pozostałych w bezpośredniej służbie agresywnego wywiadu amerykańskiego szpiegów i dywersantów. I dlatego tym bardziej ciężka i odpowiedzialna jest na naszym terenie służba WOP-u, tym większa musi być czujność mas pracujących Wybrzeża. Nasze organizacje partyjne muszą znacznie więcej niż dotychczas poświęcić uwagi sprawie zabezpieczenia naszej granicy, bardziej zbliżyć się do Wojsk Ochrony Pogranicza, pomagać im odczuć troskę nieraz odległe od miast placówki, bardziej zacieśnić więź między klasą robotniczą Wybrzeża, a jego ofiarnymi strażnikami.

Walka z imperialistycznymi agentami, szpiegami, dywersantami i przemytnikami nie może być tylko i wyłącznym zadaniem WOP, w tej walce musi wziąć aktywny udział każdy uczciwy obywatel polski.

Rocznica powstania Wojsk Ochrony Pogranicza znajduje żywy oddźwięk wśród mas pracujących Wybrzeża.

Wiele sukcesów odnieśli w ciągu tych 5 lat dzielni żołnierze WOP-u, zatrzymując szpiegów i dywersantów imperialistycznych na granicy naszego państwa. Setki i tysiące ofiarnych i oddanych Polscy Ludowej Żołnierz WOP, narażając nieustannie swe życie, wyróżniło się w tej niezwykle ważnej i odpowiedzialnej służbie państwowej.

Z dumą i miłością patrzymy na bohaterskich strażników naszej morskiej granicy, którzy wypełniają z honorem swe zaszczytne zadanie w służbie polskich mas pracujących i państwa ludowego.

UZGODNIONE DZIAŁANIE WIELKICH MOCARSTW może zagwarantować trwały pokój na świecie

Rezolucje delegacji radzieckiej w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK PAP. W środę Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję ogólną na temat „wspólnej akcji na rzecz pokoju” w związku z projektem rezolucji, wniesionym przez delegację USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Turcji, Filipin, Francji i Urugwaju.

W toku dyskusji delegacja radziecka wniosła projekty dwóch rezolucji. Projekt pierwszej rezolucji brzmi:

Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę szczególne znaczenie uzgodnionej akcji pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie obrony i utrwalenia pokoju oraz bezpieczeństwa narodów, zaleca, by na przyszłość przed oddaniem do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa sił zbrojnych na podstawie zawarcia, zgodnie z art. 43 Karty ONZ, odpowiednich porozumień, pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa — ZSRR, USA, Wielka Brytania, Chiny i Francja — podjęło kroki dla bezwarunkowego urzeczywistnienia artykułu 106 Karty ONZ, przewidującego konsultacje pomiędzy nimi oraz konsultowało się wzajemnie zgodnie ze wspomnianym art. 106 Karty w celu podjęcia z ramienia Organizacji takich wspólnych kroków, jakie mogą okazać konieczne dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt drugiej rezolucji radzieckiej głosi: W celu utrzymania

międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zgodnie z Kartą ONZ, a zwłaszcza z 5. 6 i 7 rozdziałem Karty, — Zgromadzenie Ogólne zaleca Radzie Bezpieczeństwa podjęcie koniecznych kroków dla zapewnienia realizacji przewidzianych Kartą ONZ środków ujawnienia wszelkiej groźby dla pokoju lub wszelkiego aktu agresji oraz środków pokojowego uregulowania sporów lub sytuacji, mogących sprowadzić międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, jak również zaleca opracowanie środków jak najszybszego wprowadzenia w życie postanowień artykułów 43, 45, 46 i 47 Karty ONZ w sprawie oddania przez państwa należące do ONZ do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa swoich sił zbrojnych i w sprawie skutecznego funkcjonowania „komisji sztabu wojskowego”.

Przemawiający następnie przedstawiciel Kanady Pearson poparł całkowicie projekt rezolucji siedmiu. Uchylił się on natomiast od szczegółowego omawiania dwóch projektów rezolucji, wniesionych przez delegację ZSRR.

Delegaci Egiptu i Filipin poparli projekt rezolucji siedmiu państw. Przedstawiciel Filipin Romulo wypowiedział się przy tym za projektem rezolucji ZSRR, prze widującą konsultacje między pięciu stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Pakistanu Zafulla Chan poparł propozycje amerykańskie.

Przedstawiciel Hindustanu Rau krytykował rozdział „a” propozycji amerykańskich jako mętnie sformułowany.

Jako ostatni mówca zabrakł głos przedstawiciel Czechosłowacji Gajda, który podkreślił, że delegacja czechosłowacka popiera te wszystkie punkty rezolucji siedmiu państw, które prowadzą do wzmocnienia ONZ, lecz występuje stanowczo przeciwko propozycjom, zmierzającym do podważenia zasady jednomyślności i do nielegalnego przekazania pełnomocnictw Rady Bezpieczeństwa Ogólnemu Zgromadzeniu.

Podkreślając, że narody całego świata pragną utrzymania zasady jednomyślności, gdyż wiedzą one, że zasada ta chroni pokój, Gajda oświadczył, że niewątpliwie nacisk opinii publicznej w ich własnych krajach zmusił autorów wspólnej rezolucji do rezygnacji z otwartych żądań rewizji Karty ONZ i że atakują oni wobec tego zasadę jednomyślności okrężną drogą.

Propozycje imperialistów obliczone są na to, by zamaskować pod płaszczykiem „zaleceń Narodów Zjednoczonych” przyszłe akty ingerencji Stanów Zjednoczonych, które ujawniły już swój agresywny charakter imperialistyczny interweniując w Indonezji, na Tajwanie i w Korei, uzbrajając znów Niemcy zachodnie i tworząc blok atlantycki. W ten sposób Stany Zjednoczone dążą do tego, by „zalegalizować”

agresję, ciesząc się przy tym poparciem titowców, którzy ujawniają przez to samo gotowość włączenia się do przygotowań do nowej wojny.

Na zakończenie Gajda powitał z zadowoleniem dwie rezolucje wniesione 11 października przez Związek Radziecki.

Po przemówieniu Gajdy obrady odroczone.

Problem byłych kolonii włoskich na forum ONZ

NOWY JORK PAP. 11 bm. obradowała Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia kontynuując omawianie sprawozdania komisarza ONZ do spraw Libii, jak również projekt rezolucji radzieckiej, przewidującej połączenie w jedno lite państwo całej Libii i utworzenie nie tam organów ustawodawczych i wykonawczych. Rezolucja radziecka przewiduje też wycofanie z Libii wszystkich wojsk cudzoziemskich oraz zniszczenie baz wojskowych na terytorium libijskim w przeciągu trzech miesięcy.

Na posiedzeniu przemawiał przedstawił Polski Stanisław Gajewski, który podkreślił, że analiza problemu byłych kolonii włoskich dokonana przez delegację polską na poprzednim Zgromadzeniu Ogólnym ONZ okazała się całkowicie słuszną. W. Brytania i Francja nie wykonały zobowiązań nałożonych na nie uchwałą ONZ i nie podjęły natychmiastowych kroków dla przekazania władzy legalnie ukonstytuowanemu rządowi.

Delegat Polski wezwał do przyjęcia rezolucji radzieckiej, która bierze pod uwagę życzenia narodu libijskiego i prowadzi do wytworzenia warunków, które umożliwią zjednoczenie i niepodległość tego kraju.

Po delegacie polskim przemawiał przedstawiciel Grecji—Kirus.

Na zawsze przepędzić z koreańskiej ziemi amerykańskich interwentów i ich lisynmanowskich pachołków

Odezwa Kim Ir-sena do Armii Ludowej

PEKIN PAP. 11 października wódcz naczelny Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej Kim Ir-sen ogłosił odezwę do narodu koreańskiego. Odezwa głosi m. in.:

Imperialiści amerykańscy kontynuują swą agresywną ofensywę przeciwko Korei, aby przekształcić naszą ojczyznę w swą kolonię, a nasz 30-milionowy naród — w swych niewolników. Nie bacząc na to, że w ciągu tego czasu bandy otrzymały straszne ciosy i straciły

reformy rolnej 1.163 tys. robotników rolnych, chłopów bezrolnych i małych rolników otrzymało bezpłatnie 1.200 tys. tennio ziemi, zaczęło gospodarować na własnej ziemi... W ten sposób ludność okręgów wyzwolonych przez Armię Ludową wkroczyła na drogę nowego, szczęśliwego życia.

Imperialiści amerykańscy, zdając sobie sprawę z zupełnej klęski klęki lisynmanowskiej, która rozpętała w Korei bratobójczą wojnę domową, wszczęli zbrojną interwencję, która zmierza do zdławienia ruchu wyzwolenczego narodów Azji, do przekształcenia Korei w bazę wojenną — strategiczną dla wojny przeciwko ZSRR i Chinom.

Bandyci imperializmu amerykańskiego pod osłoną flagi ONZ dokonują potwornych zbrodni w Korei.

Brutalnie gwałcą Kartę Narodów Zjednoczonych oraz ignorując prawo międzynarodowe i zasady moralności, bandyci amerykańscy przy pomocy bestialskich metod usiłują złamać wolę i ducha bojowego narodu koreańskiego.

Bohaterska Armia Ludowa, partyzanci i cały naród koreański jak jeden mąż powstali do wojny przeciwko obecnej agresji, o wolność i niepodległość ojczyzny.

Imperialiści amerykańscy, którzy stanęli w obliczu bezpośredniej groźby zupełnego wypędzenia z naszej świętej ziemi, usiłując podreperować swój nadzarczny prestiż i za wszelką cenę dopiąć swych agresywnych celów w Korei, zmobilizowali olbrzymie siły. Liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Nieprzyjaciół liczył na zajęcie Seulu jednym uderzeniem, jednakże nie udało mu się tego dokonać od razu. Armia Ludowa, wspierana przez ludność Seulu, przez 14 dni powstrzymywała ofensywę liczebnie przeważających sił nieprzyjacielskich, świecąc w ten sposób przykładem ofiarności i bohaterstwa w obronie ojczyzny.

Nieprzyjaciół, który dotarł do 38 równoleżnika wtargnął do Korei północnej. Imperializm amerykański swą interwencją zbrojną w Ko-

rei jeszcze bardziej zdemaskował swe antyludowe zamiary, zdemaskował się bez reszty jako najgorszy i najniebezpieczniejszy wróg nie tylko narodu koreańskiego, lecz również wszystkich narodów Azji.

Trzy miesiące wojny wykazały, jakie bezprzykładne źródło siły tkwi w naszym narodzie. Wojna, którą naród koreański prowadzi o wolność i niepodległość ojczyzny, o reformy demokratyczne i szczęśliwą przyszłość, przeciwko imperialistom amerykańskim i ich kreatorom — bandom lisynmanowskim, dowiodła niezwykłej siły naszego narodu.

Podkreślając, że cała postępową ludność darzy sympatią walkę narodu koreańskiego, odezwa stwierdza:

W chwili obecnej najważniejsze

głazne zadanie polega na tym, aby

krwią własną bronić każdej pie-

dzi ziemi ojczystej, przygotować

wszystkie siły, aby zadać wrogowi

druzgocące ciosy, na zawsze i całkowicie wypędzić z naszej ziemi obcych interwentów i ich pachołków — zdrajców lisynmanowskich. Taki druzgocący cios zostanie wrogowi nieuchronnie zadany.

Przyjaźń, która wzmacnia siły pokoju

Powrót jachtu szkolnego L. M. „Młoda Gwardia” z podróży do Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Z końcem września br. udał się w podróż do portów Niemieckiej Republiki Demokratycznej jacht szkolny Ligi Morskiej „Młoda Gwardia”, mający na pokładzie 29 osób z kadry wyszkolenia marynarskiego LM. Celem podróży by-

ło złożenie przez przedstawicieli młodzieży polskiej wizyty młodzieży demokratycznej NRD, nawiązanie z nią ściślejszych stosunków, pogłębienie przyjaźni młodzieży Polskiej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zaiman-

stowanie niezłomnej woli walki o utrwalenie pokoju.

W dniu wczorajszym „Młoda Gwardia” powróciła do Gdańska z podróży do portów NRD. Na jej powitanie przybyli m. in. przewodniczący Zarządu Głównego Ligi Morskiej tow. M. Wąrowski, sekretarz zarządu ob. Cz. Piłchowski, przedstawiciele gdańskiego oddziału Ligi oraz pluton szkoleniowy LM.

Po powitaniu, uczestnicy podróży podzielili się z obecnymi swymi wrażeniami z pobytu w portach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zeglarze polscy witani byli entuzjastycznie we wszystkich portach, które odwiedzieli, przez młodzież FDJ i całe społeczeństwo.

Byliśmy wszędzie świadkami manifestacji serdecznych uczuć przyjaźni do narodu polskiego — opowiada ZMP-owiec z Lublina Piotr Blehanin — W Warnemünde, Rostocku, Straalsundzie — wszędzie witały nas hasła: „ODRA I NYSZA DO GRANIC POKOJU”.

Przedstawiciele młodzieży polskiej zwiedzając wystawę gospodarczą w Rostocku, mieli możliwość poznania dorobku gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mogli oni przekonać się naocznie, jak wielki już jest ten dorobek w każdej dziedzinie życia i pracy.

Podczas pobytu w Straalsundzie przedstawiciele polskiej młodzieży wzięli udział w obchodzie pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. „Uczestnicząc w tych uroczystościach tłumy młodzieńców Straalsundu nieustannie manifestowały na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej” — opowiada syn małego chłopca z Kruszwicy A. Ciećko. — Po nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z młodzieżą NRD będzie my starali się obecnie zacieśnić naszą przyjaźń i w ten sposób wzmocnić siły, walczące z godziwym wojennym w obronie pokoju — zakończył ZMP-owiec Ciećko.

(M. K.)



60 — 70 tys. ludzi, podjęli oni — po zmobilizowaniu wszystkich swych sił zbrojnych w rejonie Oceanu Spokojnego — generalną ofensywę. Nasza Armia Ludowa, broniąc każdej pieczy swej ziemi, zmuszona jest cofać się. Poważne niebezpieczeństwo zawisło nad naszą ojczyzną.

Wojna rozpętała przez kłęk Li Syn-mana z rozkazu imperialistów amerykańskich jest bratobójczą wojną domową. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — jak wszystkim wiadomo — nie chciał tej wojny, nie chciał tej krwi weł tragedii.

W ciągu dwóch miesięcy po rozpoczęciu się bratobójczej wojny domowej, Armia Ludowa wyzwoliła przeszło 90 proc. terytorium południowej części kraju, zapędziła wroga na wąski odcinek prowincji Ken san.

W wyzwolonych okręgach południowej części kraju dokonano takich samych demokratycznych reform, jakie zrealizowane zostały w północnej części kraju. W wyniku

Załoga statku „Zew Morza” dziękuje ministrowi żeglugi

WARSZAWA PAP. Powracając do kraju z rejsu do Leningradu załoga statku szkolnego „Zew Morza” nadesłała do ministra żeglugi pismo następującej treści: „My ZMP-owcy, członkowie załogi statku szkolnego „Zew Morza” dziękujemy ob. Ministrowi za rejs do grody Lenina. Rejs ten dał nam bardzo dużo, zarówno pod wzglę-

dem wyszkolenia jak i intelektualnym, co utrwaliło nas w przekonaniu o słuszności sprawy, o którą walczyliśmy i walczy cały proletariat świata.

Wrażenia z pobytu i miłe wspomnienia o bohaterskim Leningradzie pozostają nam na zawsze w sercach”.

Rząd francuski walczy... z polskimi dziećmi

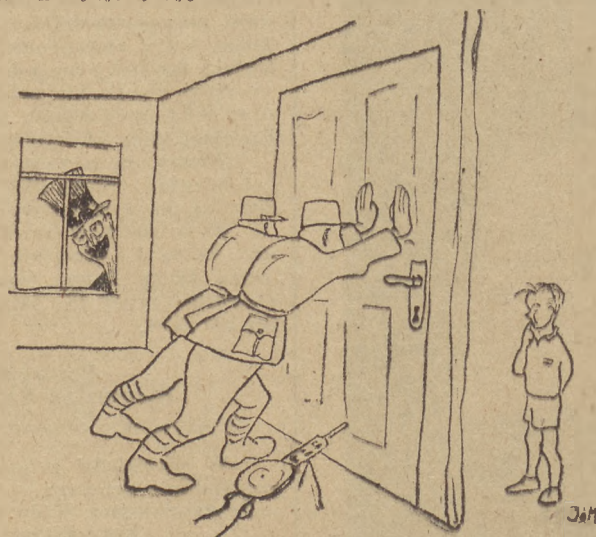
Po brutalnych, bezprawnych deportacjach, po terrorystycznych najazdach na lokale polskich organizacji demokratycznych i ich likwidacji, władze francuskie rozpoczęły nową serię prześladowań i szikan wobec dzieci polskich. Jakież to przestępstwo popełniły dzieci i ich wychowawcy? Spędzili wakacje w kraju w towarzystwie swych wychowawców, a sportowcy polscy przybyli do nas z Francji, by rozegrać w naszym kraju kilka meczów piłkarskich. To wystarczyło francuskim służbom imperialistycznym, aby utrudnić powrót dzieci do rodzin.

Chadek Schuman, gaullista Plevna, „socjalista” Moch, tzw. rudyk Queuille, usiłują przeszedzić wszelkie formy amerykańskiego terroru na grunt francuski. Potrzebne im to jest do tego, by jeszcze ostrzej prowadzić walkę przeciw własnej klasie robotniczej, przeciw francuskim postępowcom i demokratom, przeciw wszystkim francuskim obrońcom pokoju. By przyzwyczaić francuskie społeczeństwo do hitlerowskich form amerykańskiego zdziwienia, inspirować oni i osobiście prowadzą akcje przeciwko emigrantom polskim i hiszpańskim. Policia francuska w ścisłym porozumieniu z wywiadem Franco aresztuje bohaterów wojny domowej w Hiszpanii, wypuszcza natomiast kierownika faszystowskich bandenesetowych w Polsce, mordercę żołnierzy radzieckich i polskich, agenta gestapo — Bohuna, Ci wks-

nie opiekunowie faszystów, sprzymierzeńcy frankistowskiej policji prześladować dzieci polskie według gestapowskich wzorów.

Naród polski domaga się polowania kresu dyskryminacyjnym praktykom władz francuskich w stosunku do Polaków, przeciwko praktykom poniewierania najlepszych tradycji przyjaźni na-

Francji a rządem Plevna i Schumana było ostatnio podpisanie przez przedstawicieli francuskiego i polskiego komitetu obrońców pokoju wspólnej deklaracji w związku z remilitaryzacją Trizonii. Deklaracja zawierała zapowiedź „zacieśnienia bratniej współpracy dla dobra obu narodów”. Po-



— Wpuście mnie do rodziców!..

rodu polskiego i francuskiego. Postępowanie władz francuskich wywołuje wśród społeczeństwa polskiego i francuskiego głęboki wstręt i odrazę.

Naród polski wie, że naród francuski nie ma nic wspólnego z Mochami, Schumanami czy też Plevnami. Szczególnie dobitnym razem przepraszamy między ludem

nad głowami ministrów francuskich, zaprzeczanych imperializmowi, lud polski i francuski łączy wysiłki, by obronić pokój, by pokrzyżować amerykańskie plany rządu francuskiego. Amerykańskim marionetkom nie uda się wzniecić waśni między narodami, które nade wszystko umiłowały wolność i pokój.

P. M.

PLAN WALKI

o obniżenie kosztów przeładunku w portach

Sporządzając plan na rok pracy trzeba sobie uświadomić, jakie są główne zadania, które w danym roku trzeba będzie wykonać i jak dla realizacji tych zadań zmobilizować i rozstawić siły.

Projekt planu ZPGG na rok 1951 — zatwierdzony na naradzie aktywów załogi portu — wymogom tym odpowiada. Projekt ten może być nazwany planem batalii o obniżenie kosztów przeładunku, o skrócenie czasu przeładunku. Poszczególne czynniki projektu planu, omawiające zagadnienia techniczne, usługowo-eksploatacyjne i inne — na tych właśnie przesłankach zostały oparte.

O kosztach przeładunku decyduje wiele czynników w pracy i życiu portu: decyduje stopień zmachowania prac i stopień wykorzystania urządzeń, magazynów i nabrzeży; decyduje stan zatrudnienia i szacunkowe dni robocze każdego pracownika; decyduje umiejętność planowania operatywności pracy i stopień koordynacji pracy portu z jego kontrahentami — z Centralą Węglową, „Hartwigiem”, spedycją PKP, zjednoczenia mi handlowymi itp. I wreszcie — koszty przeładunku, będą w ostatecznym efekcie wskaźnikiem umiejętności walki kierownictwa i załogi portu, jego organizacji partyjnej i związkowej o nowy socjalistyczny styl i metody pracy, o bezbłędną organizację pracy.

Projekt planu ZPGG na rok 1951 większość tych elementów zawiera. I jeżeli nie wszystkie istniejące rezerwy zostały w nim uchwyczone — wiele rezerw pominiętych ujawnili portowcy w dyskusjach nad projektem planu na naradach.

Jeżeli więc projekt planu opie-

ra się na wyższych niż w roku bieżącym wskaźnikach wykorzystania sprzętu: dźwigów, transporterów itp. — towarzysze na naradach wskazywali, jak przez racjonalniejszą organizację pracy — wskaźniki te bardziej jeszcze można podwyższyć.

Jeżeli więc projekt planu dyrekcji podaje wykaz i zakres prac, które zostaną w 1951 roku zmachanizowane — to towarzysze na naraдах wnieśli i tu istotne poprawki, wskazując na konkretnych przykładach, że można i należy zawsze wzorować się na przodzącej mechanizacji radzieckiej, zamiast na przestarzałej, bo kształtującej się według żywiołowych praw konkurencji — mechanizacji portów kapitalistycznych.

Jeżeli projekt przewiduje wyłączenie z eksploatacji do osiągnięcia stanu technicznej gotowości pewnych urządzeń i nabrzeży — aby tym samym ekonomiczniej eksploatować pozostałe — to towarzysze na naraдах wskazywali i na tym odcinku rezerwy niedostrzeżone przez kierownictwo.

Podobne, twórcze uwagi, zgłaszali uczestnicy naraд, wskazując na możliwości skrócenia czasu składowania, zwiększenia obciążenia powierzchni magazynowej i w wielu innych dziedzinach.

Walkę o mobilizację wewnętrznych rezerw na każdym odcinku pracy — a co za tym idzie, o obniżenie kosztów własnych — ułatwiał załogom portowej wprowadzenie zaplanowanych zmian w organizacji ZPGG tj. wydzielenie poszczególnych ogniw na rozrachunek wewnętrzny. Jedno takie ogniwo według projektu dyrekcji ma być stanowić połączenie w jeden z kłębów dla Gdyni i Gdańska, rejonu

drobnych i masowych, następnie — warsztaty na Holmie i główne w Gdyni i wreszcie kapitanaty, do których zostaje włączony tabor pływający.

Konieczność stałej kontroli kosztów własnych produkcji usług przez te trzy ognia, bliżej samej produkcji niż dyrekcja ZPGG (a rozrachunek wewnętrzny bez tej codziennej kontroli jest nie do pomyślenia) — będzie jednym z decydujących czynników w walce o obniżenie kosztów przeładunku. Poważny wpływ na kształtowanie się tych kosztów będzie również miała likwidacja dublowania pewnych czynności przez administrację i zmniejszenie, w związku z tym, aparatu administracyjnego — co będzie także wynikiem przeprowadzenia poszczególnych ogniw ZPGG na rozrachunek gospodarczy.

Przyjmując w zasadzie projekt planu, opracowany przez dyrekcję ZPGG — narada aktywów ujawniła w tym projekcie niektóre braki, na które wskazywała dyrekcja celem ich usunięcia. W myśl konkretnych wniosków, zawartych w uchwalonej rezolucji.

Wnioski te idą po linii pełniejszego doboru elementów dla zapewnienia wykonania naczelnych zadań portu w roku 1951, po linii zaostrzenia walki o obniżenie kosztów własnych, o skrócenie czasu przeładunku.

Jest tu więc propozycja opracowania dokładnego planu obniżenia kosztów własnych przez skorygowanie wygórowanego w projekcie planu zatrudnienia. Korykta planu zatrudnienia będzie obejmować zmniejszenie procentu pracowników administracyjnych — biurowych, zmniejszenie procentu pracowników nieprodukcyjnych i uwzględnienie w planie odpowiedniej ilości robotników przeładunkowych w okresach szczytowych.

Dalej następuje wniosek stałego uzgadniania planowania masy towarowej, przechodzącej przez port ze statkami i z planami kontrahentów portu — co stworzy odpowiednią bazę dla pracy opartej na operatywnym planowaniu dekadowym.

Upowszechnienie planowania operatywnego w pracy portu stworzy z kolei przesłanki dla przejścia od szybkościowego przeładunku poszczególnych statków do systemu potokowego przeładunku szeregu statków jednocześnie na poszczególnych nabrzeżach, basenach i rejonach — aż do upowszechnienia systemu potokowego na całość pracy portu.

Przyjmując, że jedynie gospodarka oparta na rozrachunku wewnętrznym, sięgającym coraz głębiej w dół przedsiębiorstwa, zapewni coraz lepsze wyniki w walce o obniżenie kosztów własnych — narada zaproponowała też przeprowadzenie w roku 1951 na rozrachunek wewnętrzny poszczególnych rejonów.

now, warsztatów i taboru pływającego.

Skuteczna i zwycięska walka o obniżenie kosztów własnych przeładunku jest nie do pomyślenia bez szerokiego rozwoju współzawodnicstwa — ślad postulat ponownego opracowania regulaminu współzawodnicstwa, tak aby odpowiadał on nowym formom pracy, szczególnie potokowemu systemowi załadunku. Walka ta wymaga też stałej troski o lepszą organizację pracy przez pełniejsze wykorzystanie dnia roboczego, likwidację przerzutów robotników z Gdańska do Gdyni i na odwrót, przez lepszą organizację pracy zespołu przeładunkowego, dbałość o odpowiedni skład i wewnętrzna organizację brygad itp. Walka o koszty własne, której efekt jest w wielkiej mierze zależny od tempa mechanizacji pracy w porcie, wymaga jak najszybszego wykorzystania w tej dziedzinie osiągnięć racjonalizatorów portowych, jak najszybszego frontu realizacji pomysłów racjonalizatorskich.

I wreszcie jeden z ostatnich, ale też i jeden z najważniejszych postulatów, zawartych w rezolucji naraды aktywów portowego — stwierdzenie konieczności walki o wzrost wydajności pracy przez szybkie i pieczołowite opracowanie i wprowadzenie w życie średnio - progresywnych, usprawnionych norm pracy.

Bitwa o plan roku 1951 — rozpoczyna się już dziś. Doprowadzenie do świadomości każdego robotnika portowego głównych celów w tej walce; wykazanie mu jego miejsca i jego osobistego udziału w niej — oto podstawa zwycięskiej realizacji planu.

Odpowiedzialność za stworzenie tych właśnie niezbędnych warunków walki o plan, za mobilizację załogi portowej — spoczywa na organizacji partyjnej. Organizacja partyjna portu będzie też czuwać by cenne głosy robotników, wskazujących drogi i możliwości mobilizacji wewnętrznych rezerw portu, nigdy nie pozostawały bez echa, by zawsze znalazły odbicie w operatywnych planach kierownictwa. B.S.

Ulice na przedmieściach Gdyni otrzymują brukowane jezdnie

W granicach miasta Gdyni, włączając tereny portowe, znajduje się ok. 150 km. ulic pozbawionych dotąd nawierzchni. Największą ilość nieczakowanych ulic posiadają dzielnice robotnicze, za niedługo zupełnie przez przedwojenną administrację miasta.

Część tych ulic, przede wszystkim położonych w rejonach podmiejskich, otrzyma brukowane jezdnie w b. r. Do końca br. poza kończącą się już budową ulicy Demptowskiej, otrzymają na-



Na targowisku Gdańska i Gdyni dostarczane są coraz większe ilości warzyw. Na zdjęciu: stopy kapusty przywiezionej wczoraj na targ w Gdańsku.

Gdańsk przygotowuje się do powszechnego spisu ludności

Prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności m. Gdańska zostały już wykonane w 60 proc. Na terenie Gdańska spis przeprowadzać będzie 9 komisji dzielnicowych i ok. 700 komisji obwodowych, z których każda będzie musiała dokonać spisu przeciętnie 250 osób ze swego rejonu. Całością spraw kierować będzie miejska komisja, której przewodniczącym jest komisarz spisowy, przewodniczący Prezydium tow. P. Stolarczyk.

W skład komisji weszli przedstawiciele organizacji społecznych, związków zawodowych i partii politycznych.

Hotele, internaty, bursy, domy akademickie itp. będą stanowiły oddzielne obwody spisowe, a za spis osób zamieszkujących w tych instytucjach będzie odpowiedzialny komisarz obwodowy.

Celem należytego przeprowadzenia spisu ludności w dniach od 15 do 30 bm. zostaną zorganizowane w Gdańsku specjalne kursy szkoleniowe dla komisarzy spisowych. (d.)

Pożegnalny koncert dyrygenta B. Wodiczko

VI koncertem symfonicznym w n. 13 bm. dyrygent Bohdan Wodiczko zamyka pięcioletni okres swej pracy w Państwowej Filharmonii Bałtyckiej i żegna społeczeństwo Wybrzeża. Solista tego koncertu będzie Henryk Palutis, który odegra koncert skrzypcowy P. Czajkowskiego. Ponadto program koncertu obejmuje: uverture Beethovena „Prometeusz” oraz posmot symfoniczny R. Straussa — „Don Juan”.

Koncert odbędzie się w sali Teatru „Wybrzeże” w Wrszeczce o godz. 19.30 oraz powtórzenie zostanie 14 bm. w Gdyni o godz. 20.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — Koncert Filharmonii Bałtyckiej godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY W GDYNI — „Wassa Zelenowa”.

TEATR DRAMATYCZNY W SÓPOCIE — „Barberina”.

Kina

Wrszecz — Bajka — „O święcie” film dowcip. od lat 12, w godz. 18, 19 i 20, w święta od godz. 14.

Wrszecz — ZMP-owiec — „Ożel Kaukaz”, seans w godz. 16, 18 i 20.

Nowy Port — Marynarka — „Słowo serce”.

Sopot — Polonia — „Ożel Kaukaz”, film prod. radz., dowcip, od lat 12, seans w godz. 16, 18 i 20.

Sopot — Bałtyk — nieczynny.

Gdynia — Warszawa — „Ożel Kaukaz”, II seria.

Gdynia — Atlant — „Pustelnia Pamiętna”, część II, dowcip, od lat 12, seans w godz. 18, 19 i 20 w święta od 14.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Zwycięski powrót”, film prod. radz., kł. i Gdyni, od lat 12, w niedzielę i święta od godz. 16.

Gdynia — Fala — „Pamiętnik”, dowcip, od lat 12, w godz. 18, 20.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

na piątek, 13 października br.

5.00 — Początek aud. 5.02 — Sygnał czasu. 5.05 — Streszczenie wlad. poran. 5.10 — Aud. dla wsl. 5.20 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.15 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.30 — Kalendarz radiowy. 8.00 — Streszczenie. 8.15 — Utwory Mozarta. 14.20 — Rozmowa. 14.30 — Aud. szkolna. 14.40 — Chopin. 14.50 — Muzyka. 15.00 — Melodii. 15.20 — Analfabetyzm. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.40 — Wędrujemy po Polsce. 16.00 — Utwory fort. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.15 — Koncert. 17.45 — „Środ nieszczęśliwych”. 18.00 — Aud. liter. „Dwa okrysy”. 19.20 — Koncert chóru. 19.40 — Lekcja jęz. rosyjsk. 19.55 — Pieśń radzieckie. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Zagad. kultury. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Wiersze J. Millera. 22.15 — Koncert. 23.00 — Obitwa wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka. 23.30 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

4.55 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza. 6.50 — Program dnia. 6.52 — Skróty wiadomości Wybrzeża. 6.57 — Komunikaty miejscowe. 13.15 — Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt. 16.20 — Muzyka kameralna — Szymon Laks — kwartet smyczkowy — M. Ravel — Paschalis z Trla A-mol — płyty. 16.45 — Reportaż oświatowy „W prawach uczonych” (wywiad) Reginy Witkowskiej. 16.55 — Notatnik gdański. 18.00 — Korespondencja terenowa — dowcip. 19.10 — Audycja dla wsl. słowno — muzyczna (literacka). 19.25 — Koncert solistów — recital fortepianowy Zofii Zukowskiej. 19.40 — Codzienny przegląd wydarzeń.

Obrady Zw. Zaw. Spółdzielców w Gdyni

W świetlicy Stoczni Rybackiej w Gdyni odbyły się obrady gdańskich oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Referat o zadaniach spółdzielczości w planie 6-letnim wygłosił przedstawiciel zarządu głównego związku ob. Halewicz. Referent podkreślił szczególnie konieczność

szkolenia nowych kadr spółdzielców dla przedterminowej realizacji zadań planu 6-letniego.

Po referacie przybyła na salę obrad delegacja ZMP-owców z PSS, która złożyła meldunek o podjęciu zobowiązań na czesie 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązania takie podjęli również pracownicy innych spółdzielni. M. in. kierowni z Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej ob. Mateczko zobowiązał się przejechać kierownym przez siebie wozem 100 tysięcy km. bez remontu.

W dalszym ciągu obrad referat o rozwoju i zadaniach spółdzielczości Wybrzeża wygłosił delegat ORZZ ob. Paul. W toku obrad przedyskutowano sprawę ulepszenia zaopatrzenia pracujących w Gdyni.

Kronika miast portowych

INSTYTUCJE ZAJMUJĄCE IZBY MIESZKALNE PRZENIOSŁY SIĘ DO BARAKÓW

Prezydium MRN w Gdańsku przystąpiło do opracowania planu przeniesienia różnych instytucji, zajmujących izby mieszkalne, do baraków w Narwiku. Zwolnione przez biura izby mieszkalne zostaną oddane do użytku ludności pracy.

W GDAŃSKU POWSTANIE SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY SZKÓŁ

W rozbudowie sieci szkół podstawowych w planie 6-letnim uwzględniać będzie aktywnie całe społeczeństwo. W związku z tym w najbliższym czasie powstanie w Gdańsku Społeczny Komitet Budowy Szkół, który ustali plan sieci szkół podstawowych w mieście oraz gromadzić będzie fundusze na ten cel.

WIECZOR ARTYSTYCZNY W ŚWIETLICY CPN.

Staraniem rady kółcekiej przy Centrali Przemysłu Naftowego w Gdańsku w dniu 13 bm. o godzinie 16 odbędzie się w świetlicy przy ul. Długiej Targ 33 recital fortepianowy Marii Mirskiej. Wstęp bezpłatny.

WYBORY DO RAD BRUZY HARCERSKICH W SÓPOCIE

W szkole Nr 2 w Sopocie odbyły się wybory do rady drużyny harcerskiej. W zebraniu wyborczym wzięli udział rodzice młodzieży oraz jej wychowawcy i delegacja ZMP. Do rady wybrano najlepszych uczniów, którzy wyróżnili się w nauce i pracy społecznej. Zebranie młodzieży zakończyło się występami artystycznymi uczniów.

K. NOWAK

Pracownicy poszukiwani

10 ślusarzy kotłowych i maszynowych, 10 robotników niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast na miejscu lub na wyjazd Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Gdańsk - Wrszecz, Gracyn 8. Zgłoszenia wraz z życiorysem w Referacie Personalnym w godz. 9-13. 2558/k

Obwieszczenia

DO POSIADACZY CEKÓW TOWAROWYCH CENTRALI PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Wszystkie ceki towarowe wydane przez CPN na pobór benzyny, olejów silnikowych i oleju gazowego z wyjątkiem ceków oznaczonych rokiem 1950 i 1951 należy przedłożyć celem odkupu w biurze Ekspozytury Okręgowej CPN Gdańsk, Dł. Targ 30 w ostatecznym terminie do 31 grudnia 1950 r. Od dnia 1 stycznia 1951 r. począwszy realizowane będą jedynie ceki towarowe oznaczone rokiem 1950 i 1951. 2578/k

ZLIKWIDWAĆ NIEDOPUSZCZALNE PRAKTYKI w obsłudze konsumentów w restauracji „Orbis”

Na łamach naszego pisma poruszyliśmy już kilkakrotnie sprawę należytej obsługi ludzi pracy przez personel placówek uspołecznionego handlu. Na podstawie listów czytelników wskazywaliśmy na liczne fakty biurokratycznego i wręcz nieuprzejmego załatwiania klientów przez obsługę sklepów. Uwagi czytelników znalazły właściwy oddźwięk tak w dyrekcji MHD, jak w GSS i PSS oraz w innych instytucjach handlowych, które zorganizowały specjalne kursy szkoleniowe dla personelu. Nie mniej wciąż jeszcze zdarzają się wypadki niewłaściwego traktowania ludzi pracy, szczególnie występują one często w lokalach gastronomicznych.

Ob. K. Ślubowski, pracownik ZUS, tak opisuje wypadek, który miał miejsce w restauracji „Orbis” w Gdańsku w dniu 17 ub. m.:

„Wraz z matką usiadłem przy stoliku w restauracji „Orbis” celem spożycia obiadu popularnego. Po 15 minutach oczekiwania zjawił się kelner, którego poprosiłem o podanie obiadu i piwa. W parę minut później przy naszych stolikach zajęło miejsce dwóch obywateli, którzy zamówili dwa obiady firmowe. Pomimo późniejszego zamówienia, kelner najpierw obsłużył tych obywateli, lekceważąc zupełnie moje uwagi. Na podanie zupy czekałem ok. 50 minut, a na drugie danie — 20 minut.

Uprzejma uwaga z mojej strony spotkała się z arogancką odpowiedzią „niech pan to wypisze do książki zażalenia”. Kelnerem tym był ob. Charapkievicz.”

A oto drugi wypadek. Nasza czytelniczka ob. Edwarda Kamińska pisze:

„Dnia 19 września br. po zakończeniu pracy w Stoczni Gdańskiej, udałam się o godz. 16 do „Orbisu” na obiad. Obliznęłam skrupulatnie każdą minutę, ażeby zdążyć na godz. 17 na zebranie TPPR. Zamówiłam u kelnera obiad. Na sali było mało stolików i kelnerzy nie byli zajęci, kilku z nich stało beczynnie. Gdy po 30 minutach nie otrzymałam obiadu, zwróciłam się do innego kelnera, który odpowiedział, że to nie jest jego rejon i nie będzie szukał kolegi. Wówczas przesiadłam się do innego stolika należącego do rejonu owego pracownika, prosząc ponownie o podanie obiadu. Po paru minutach otrzymałam zupę, a na drugie danie znów czekałam napróżno 30 mi-

nut. Zniecierpliwiona udałam się wreszcie do bufetu, na którym stała moja porcja, już zupełnie wystygła, a kelner rozmawiał w tym czasie z kolegą.”

Wypadki te, a sądząc z listów naszych czytelników, podobnych przykładów jest znacznie więcej, są dowodem lekceważącego stosunku kelnerów restauracji „Orbis” do konsumentów obiadów popularnych. Zadaniem uspołecznionych zakładów gastronomicznych jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb ludzi pracy, nie mających czasu na wysiadanie w lokalach i zajmowanie się ka-wiarnianymi plotkami. Warto, że by kelnerzy hotelu „Orbis” zana-lizowali swoją dotychczasową pracę i samokrytycznie stwierdzili konieczność zmiany swego postępowania. Personel uspołecznionych zakładów gastronomicznych powinien pamiętać o konieczności ciągłego usprawniania swej pracy.

Nie należy przy tym zapominać o ustawie o dyscyplinie pracy. Obowiązuje ona wszędzie i wzy-stkich. (Z. M.).

Lekarze domowi w każdej dzielnicy Gdańska

Dotychczas lekarze domowi na terenie Gdańska byli rozmieszczeni przypadkowo. Zdarzało się niejednokrotnie, że w jednej dzielnicy, a nawet na jednej ulicy, znajdowało się dwóch lekarzy, podczas, gdy w innych dzielnicach nie urzędował żaden lekarz domowy.

MRN Gdańska zleciło Komisji Zdrowia MRN opracowanie w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia i Zakładem Lecznictwa Pracowniczego, projektu planowego rozmieszczenia lekarzy domowych, aby mieszkańcy wszystkich dzielnic mogli bez przeszkód zalegać po-

W związku z tym Prezydium

rad lekarskich

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

UNIEWAŻNIAMY zgubiony 3.3.50 w drodze z ul. Dojazdowej do dworca Elbląskiego. list przewozowy Nr 4996. — Polskie Zakłady Zbożowe. 2572/g

ZGUBIONO legitymację służbową CZW-EM. legitymację Zw. Zaw. odcinek zameldowania na nazwisko Maciejszyczak Józefa, odcinek zameldowania na nazwisko Maciejszyczak Tere-

ZGUBIONO książeczkę woj-skową wydaną RKU Gdyni, odcinek zameldowania na nazwisko Kolmetz Ed-mund. 2571/g

ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwiska Karłowski Edward, Wanda, Bogusława Elbiąg, Świer-kowa 17. 2569/g

ZGUBIONO odcinki stałego wymeldowania na nazwiska Milanowska Janina, Łopaczewski Edward z Świe-bodzin. 2568/g

